

# Nieznani, Korespondencja po

Otóż: w jakiś tam sposób nie byłem ci wierny;  
istniał świat. A to rozprasza. Ja budziłem się  
i żyłem, dotykałem, jadłem, rozmawiałem,  
piłem wino i grałem w ludzkie gry, jeździłem  
koleją i pozowałem do zdjęć, rozproszyłem się,  
wybacz.

Otóż: w jakiś tam sposób nie byłem ci wierna,  
byłam zajęta w innych miejscach, w innych  
ludziach, prócz ciebie miałam pory roku,  
zwierzęta, drzewa, wojny, dzieci, wielką przestrzeń  
do ogarnięcia. Dopiero teraz zostanę przy tobie,  
wybacz.

I teraz będzie wszystko? Nie będzie niczego.  
Kapelusze i dachy, korony drzew, wieże,  
drogi i tory kolejowe, rzeki - stąd widziane  
rozplyną ci się zaraz. Pozwoliłam sobie  
zrobić dopisek na twojej kartce pocztowej,  
wybacz.